

**Dzień dobry kochane Biedroneczki, dzień dobry drodzy rodzice.  
Pięknie Was witamy i do wspólnego spaceru po Szczytnie zapraszamy.**

Prawda, że piękne zdjęcie? Co ono przedstawia?

Wiecie już, że mieszkamy w Europie , mieszkamy w Polsce, mieszkamy w Szczytnie.



**\*„Szczytno – moje miasto” – wypowiedzi dzieci inspirowane ilustracjami, zdjęciami i własnymi doświadczeniami .**

Szczytno – to miasto położone w południowej części Mazur, należące do województwa warmińsko – mazurskiego (poniżej znajdziecie mapę, na której możecie zobaczyć, gdzie jest woj. warmińsko – mazurskie). Szczytno otaczają ze wszystkich stron czyste jeziora i lasy. Nazwa Szczytno pochodzi (jak głosi legenda) od wyrabianych szczytów tarcz rycerskich przez rzemieślników.

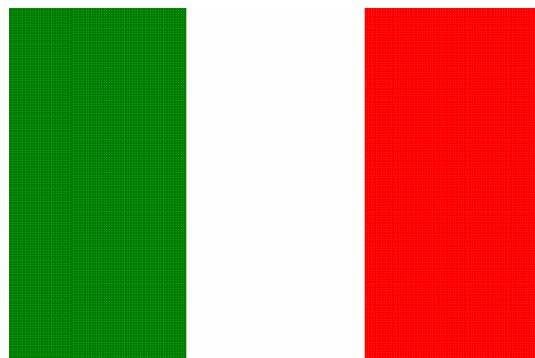
- Jakie miejsca w Szczytnie podobają się wam najbardziej i dlaczego?
- Gdzie lubicie w Szczytnie odpoczywać?
- Czy pamiętacie na jakiej ulicy w Szczytnie mieszkacie? A na jakiej ulicy jest wasze przedszkole?



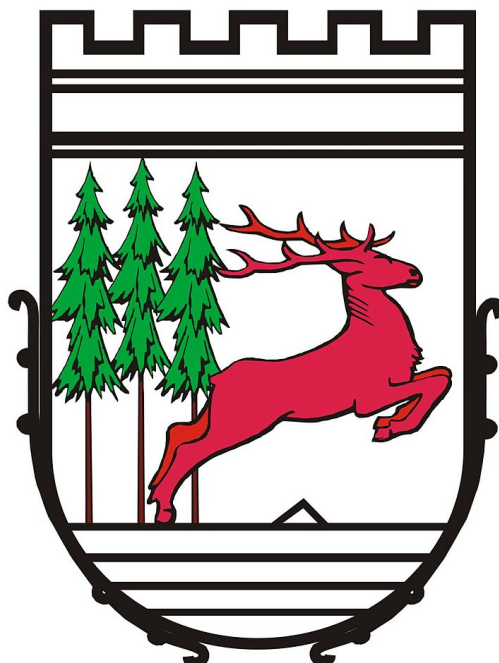
Szczytno – to piękne miasto. Leży nad jeziorami Długim i Domowym Małym. W mieście funkcjonują między innymi: przedszkola, żłobek, szkoły, ośrodki kultury, ośrodki sportu, zakłady pracy, biblioteka. Bieżącymi sprawami w mieście kieruje burmistrz. On też reprezentuje naszą gminę na zewnątrz. Czy wiecie, jak nazywa się nasz burmistrz?

Warto zapamiętać: **Krzysztof Mańkowski**. Siedziba burmistrza mieści się w ratuszu miejskim. Szczytno ma swój herb i flagę.

Tak wygląda flaga naszego miasta:



A tak wygląda herb Szczytna:



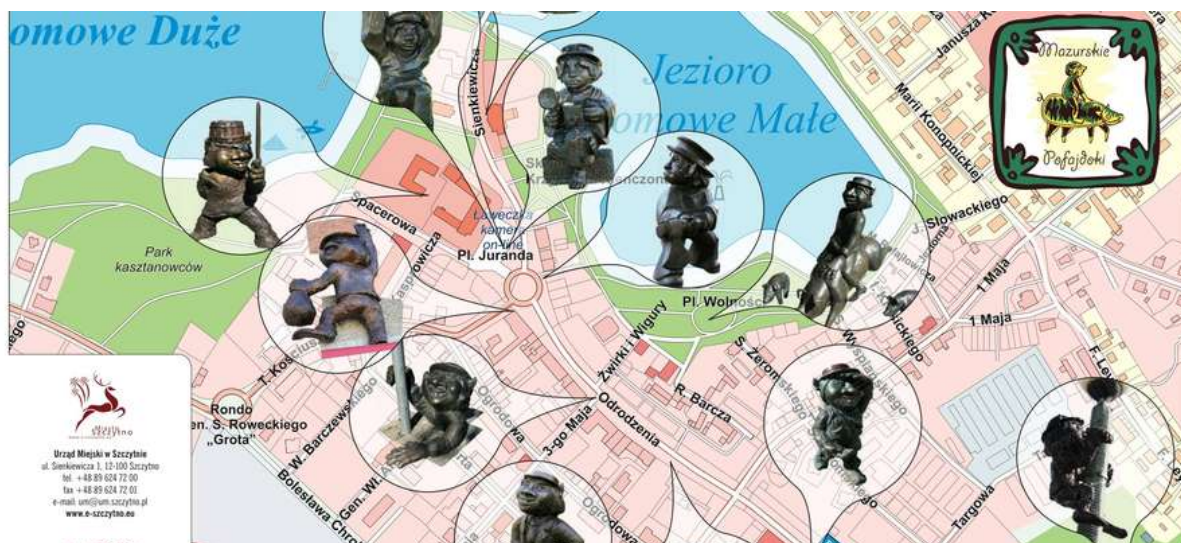
Zapraszamy do obejrzenia filmu „SZCZYTNO WARMIA i MAZURY”, któremu towarzyszy piosenka zespołu Filipinki „Batumi” (Batumi – miasto w południowo- zachodniej Gruzji, na wybrzeżu Morza Czarnego). Oglądajcie uważnie, może rozpoznacie jakieś miejsca.

<https://www.youtube.com/watch?v=FX4QForXEvY>

Szczytno to miasto, które często odwiedzają turyści. Turystów do spacerowania ulicami miasta zachęcają legendarne karzełki zwane Pofajdokami.

Niegdyś Pofajdokiem na Warmii i Mazurach nazywano „postrzelonego i roztrzępanego” młodzieńca, zawsze uśmiechniętego i chętnego do pomocy. Szczycieńskie Pofajdoki zapraszają do miasta wszystkich żądnych przygód... Spacerując ich szlakiem, poznamy zabytki i historię Szczytna.

Te małe stworki możemy zobaczyć w wielu miejscach miasta: a to jeden z nich wspina się po ścianie banku w centrum miasta, a to ujeżdża świnie w parku nad jeziorem Domowym Małym.



<http://szczytno.wm.pl/11078,szczytno-ruszajmy-szlakiem-pofajdoka.html>

## Rycerz



Wędrowkę swą rozpoczynasz od parku nad jeziorem Domowym Małym (dawniej targ koński i bydłowy), a tam woda, kaczki, łabędzie... nagle przed oczami przemyka Ci pędzący na świni Pofajdok. Zaśpiewaj razem z nim starą pieśń mazurską: mniata baba pofajdoka roz dwa trzy wsadziła go na prosioka roz dwa trzy

## Drwal



Dalej kieruj się w stronę Ratusza miejskiego, aż napotkasz groźnego, być może głodnego niziołka z siekierą w ręku, czającego się pod drzewem. Czyżby chciał je ściąć i wykorzystać na opał, by upichcić zupkę?

## Uciekinier



Kieruj się wzdłuż jeziora Domowego Małego. Po prawej stronie miniesz wysoki budynek z jasnej cegły, a pod jego murami uciekiniera w pasiastej koszuli, gramolącego się ze studzienki. Tak, jesteś w potrzasku pomiędzy więzieniem a sądem (wybudowany w 1867 r.). Bierz przykład z Pofajdoka i czym prędzej ruszaj przed siebie.



### **Amor**

Przejdź przez ulicę na pasaż miejski, na którym przyjezdnych wita rzeźba Krzysztofa Klenczona - ex lidera Czerwonych Gitar (za postacią Klenczona widzimy kościół chrześcijan baptystów wybudowany w 1904 r.). Idź przed siebie w kierunku moła przy jeziorze Domowym Dużym.

Gdy zaczniesz czuć pod stopami wodę podnieś do góry głowę. Zobaczysz postać z łukiem w ręku.

Uważaj, bo celna strzała Amora splotła już ze sobą wiele losów.

### **Jurand**



Dalej wzdłuż plaży udaj się w kierunku bazy wodnej (przed dalszą drogą możemy popływać statkiem wycieczkowym po miejskim akwenu), a następnie obierz drogę w górę wzdłuż ruin zamku. Po prawej mijasz wieżę ciśnieniową z 1908 r. oraz budynek gimnazjum, dawniej szkoła ewangelicka wybudowana po I wojnie światowej. Skręć w lewo, wejdź po schodach na ruiny zamku krzyżackiego z XIV w. (1370-90). Znajdziesz tam postać z przestoniętym jednym okiem i gotową do walki. To z tego zamku sienkiewiczowski Jurand ze Spychowa (z powieści „Krzyżacy”) chciał uwolnić więzioną Danuškę. Uważaj... nie drażnij się z nim, bo wyzwie cię na średniowieczny pojedynek.

## Urwisy



Zmęczyłeś się? Przejdź bramą, by odpocząć pod klombem na Placu Juranda. Usiądź wygodnie na ławeczce. Jesteś w wyborowym towarzystwie. Ławeczka on-line z przyjaznymi fotografami. Z niej widać wszystko, nawet Ciebie. Porozglądaj się i machaj, może właśnie ktoś Cię obserwuje, a może chcesz wysłać pozdrowienia nawet w najdalszy zakątek świata

## Rabuś



Dalej ruszaj prawą stroną ulicy Odrodzenia (dawniej Targowa, gdzie odbywały się cotygodniowe targi). Zatrzymaj się przy budynku banku (nr 45) spójrz w górę i zobacz jak po murze wspina się gość z workiem i opaską na twarzy, niczym „szpieg z krainy deszczowców”. Ciekaw, czy udał się napad na bank?

## Znachor



Kieruj się wzdłuż ulicy Odrodzenia (obserwuj po obu stronach zachowaną, w części zabytkową, zabudowę wzniesioną w czasach odbudowy po zniszczeniach I wojny światowej.) Od tego śpiewania ochrypleś? Tuż na rogu jest apteka, a tu z ulicy wystają jakieś nogi, gdzie reszta ....? Chyba nieboraczek zaniemógł.

## Strażak



Idąc wciąż prawą stroną ulicy Odrodzenia w kierunku „świateł”, przy hydrancie natrafiamy na jakiegoś muskularnego typka w hełmie na głowie i węzem strażackim w dłoni. Czyżby woda nie leciała? Może ktoś przydeptał wąż?



## Biznesmen

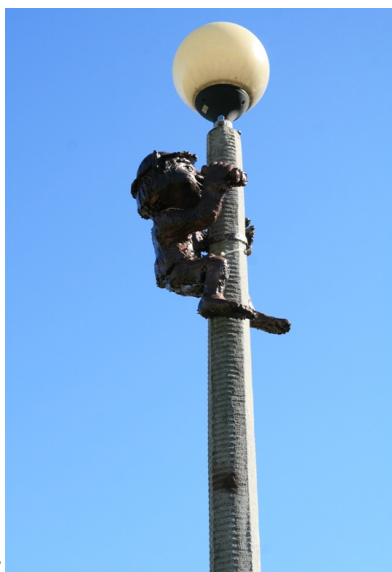


Na najbliższych „światłach”, po przejściu na drugą stronę ulicy, skręcasz w prawo i udajesz się do „Fiskusa”. Po prawej stronie mijasz kościół ewangelicko-augsburski wzniesiony w latach 1714-19. Następnie idąc dalej stajesz przed budynkiem Urzędu Skarbowego (dawniej gmach starostwa z 1885 r.), a tu, u wejścia stoi – niegdyś zapewne bogaty Pofajdok z wyraźnie pustymi już kieszeniami.

## Obieżyświat



Wracamy z powrotem do skrzyżowania ze „światłami” i skręć w prawo, kieruj się w stronę budynku Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Polskiej. Po drodze mijasz Miejską Bibliotekę Publiczną. Twoim celem jest kamień, niezwykle, bo wskazujący 21 południk. Możesz dołączyć do naszego podróżnika, on zaczyna z kompasem w dłoni swoją wędrówkę wzdłuż południka 21.



**Ornitolog**

Dalej kieruj się do kolejnego skrzyżowania, po drodze mijając po prawej stronie budynek gimnazjum z 1885 r., obecnie Zespół Szkół oraz budynek poczty z 1892 r., a przechodząc na drugą stronę ulicy kieruj się na targowisko miejskie mijając po prawej stronie budynek Domu Polskiego (w latach 1906-1939 siedziba polskich organizacji, obrońców polskich Mazurów). Za targowiskiem wkraczamy w świat fauny i flory. To nasz miejski użytek ekologiczny „Mała Biel”. Można podziwiać przyrodę przechadzając się ścieżką edukacyjną, milusińscy mogą „poszaleć” na placu zabaw, pozostali odpocząć na ławeczkach. Ale to nie wszystko. Na rozdrożu ścieżek pieszo-rowerowych stoi słup, a na nim kolejny gość, tym razem z lornetką w dłoni. Jak myślisz czego on wypatruje? Zapewne pomocne będą tablice informacyjne zlokalizowane na terenie „Małej Biele”.



**Policjant**

Wróć do głównej ulicy i idź wzdłuż ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego w kierunku „Czerwonego Mostka”. Po drodze mijasz z prawej strony cmentarz ewangelicki, założony w pierwszej połowie XIX w. Powoli... jesteś bezpieczny. Szczytno to miasto policjantów. Tutaj znajduje się jedyna w Polsce Wyższa Szkoła Policji. Szeregi studentów zasila również i nasz Pofajdok, stojąc u jej bram. Naucz się salutować tak jak on.

W Szczytnie jest wiele pięknych miejsc. Można odpocząć ciesząc się widokiem i „muzyką” przyrody, można aktywnie spędzić czas spacerując lub urządzając sobie rowerowe przejażdżki (np. dookoła jeziora), latem można kąpać się, bawić i opalać na strzeżonym kąpielisku, korzystać z boiska do siatkówki, spacerować po molo i przystani wodnej. Ale można też oglądać i zwiedzać szczycieńskie zabytki, np.:

- **Ruiny średniowiecznego zamku krzyżackiego** (warownia składająca się z zamku i murów obronnych powstała w XIV w., a wybudowana została przez zakon krzyżacki);



- **Muzeum Mazurskie** (mieszczące się w Ratuszu Miejskim), w którym obejrzeć można eksponaty prezentujące historię, kulturę i przyrodę Mazur. W muzeum warto zobaczyć między innymi ludowe meble mazurskie kolekcję mazurskich kafli, stroje mazurskie oraz sprzęty domowe i gospodarskie.



- **Chatę Mazurską** (tradycyjna chata mieszkalna zbudowana nie przez wykwalifikowanych budowniczych a przez zwykłego rolnika). Obecnie chata jest siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Szczytna.



- **Wieżę ratuszową** (Czeka tam wiele ciekawych wystaw i punkt widokowy. Wieża szczycieńskiego ratusza mierzy 46 metrów).

**WIEŻA  
RATUSZA  
w Szczytnie**

czynna od 9 czerwca do 30 września

Godziny otwarcia:\*

- czerwiec 11.00-16.00, lipiec-wrzesień 10.00-16.00
- sobota-niedziela 12.00-15.00

\* z wyjątkiem świąt państwowych i kościelnych

Wystawy:

- Mazurskie jeziora, pola i lasy
- Skarby spod mazurskich strzech
- Leśny plener malarski - Spychowo 2013
- Szczytno na starych fotografiach
- Punkt widokowy

Koszt wstępu: 3 zł/osoba

szczegółowe informacje w Muzeum Mazurskim w Szczytnie

W Szczytnie jest wiele pięknych miejsc wartych odwiedzenia. Zapytajcie kochane Biedroneczki, które miejsca najbardziej lubią w Szczytnie Wasi rodzice i co ważne – dlaczego?

My jeszcze tylko przypomnimy, że Szczytno można też zwiedzać śladami Klenczona. (Krzysztof Klenczon miał 20 lat, kiedy rzucił posadę nauczyciela wiejskiego w Rumach koło Szczytna i wyruszył na spotkanie z Czerwono-Czarnymi, którzy poszukiwali wtedy gitarzysty. Dzisiaj ma w Szczytnie pomnik, bulwar i pamiątkową tablicę. Spoczął na miejscowym cmentarzu).



Piosenek Krzysztofa Klenczona jest bardzo dużo. Załączamy tylko dwie. Jeżeli to możliwe, to usiądźcie skrzyżnie, słuchajcie i poruszajcie delikatnie rączkami (w górze, przed sobą, z prawej strony, z lewej strony, oraz improwizujcie – ale tak, jak podpowiada wam muzyka).

### **Czerwone Gitary - Ciągłe pada**

<https://www.youtube.com/watch?v=r1CM68Z3z0A>

### **Czerwone Gitary - Gdy kiedyś znów zawołam cię**

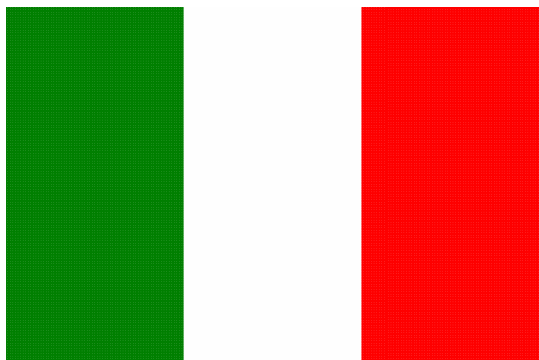
<https://www.youtube.com/watch?v=BWhvjXLPUC>

Po chwili relaksu zapraszamy do pracy. Przygotujcie sobie kredki, farby, lub kolorowy papier . Pamiętajcie o przyjęciu prawidłowej pozycji ciała podczas pracy.

**\*"Flaga Szczytna" – sklejanie kawałków papieru, kolorowanie kredkami lub malowanie farbami plakatowymi (technika do wyboru)**

- Czy pamiętacie jak wygląda herb Szczytna?
- Jakie kolory występują w herbie Szczytna?
- Jak wygląda flaga Szczytna?
- Jakie kolory są potrzebne, żeby namalować naszą flagę?
- W jakiej kolejności występują kolory na fladze?  
(zielony, biały, czerwony)
- Z jakich figur składa się nasza flaga?

Prosimy, zróbcie flagę Szczytna. Sami (ze swoim rodzicem) zdecydujcie, jaką techniką ją wykonacie. Powodzenia!



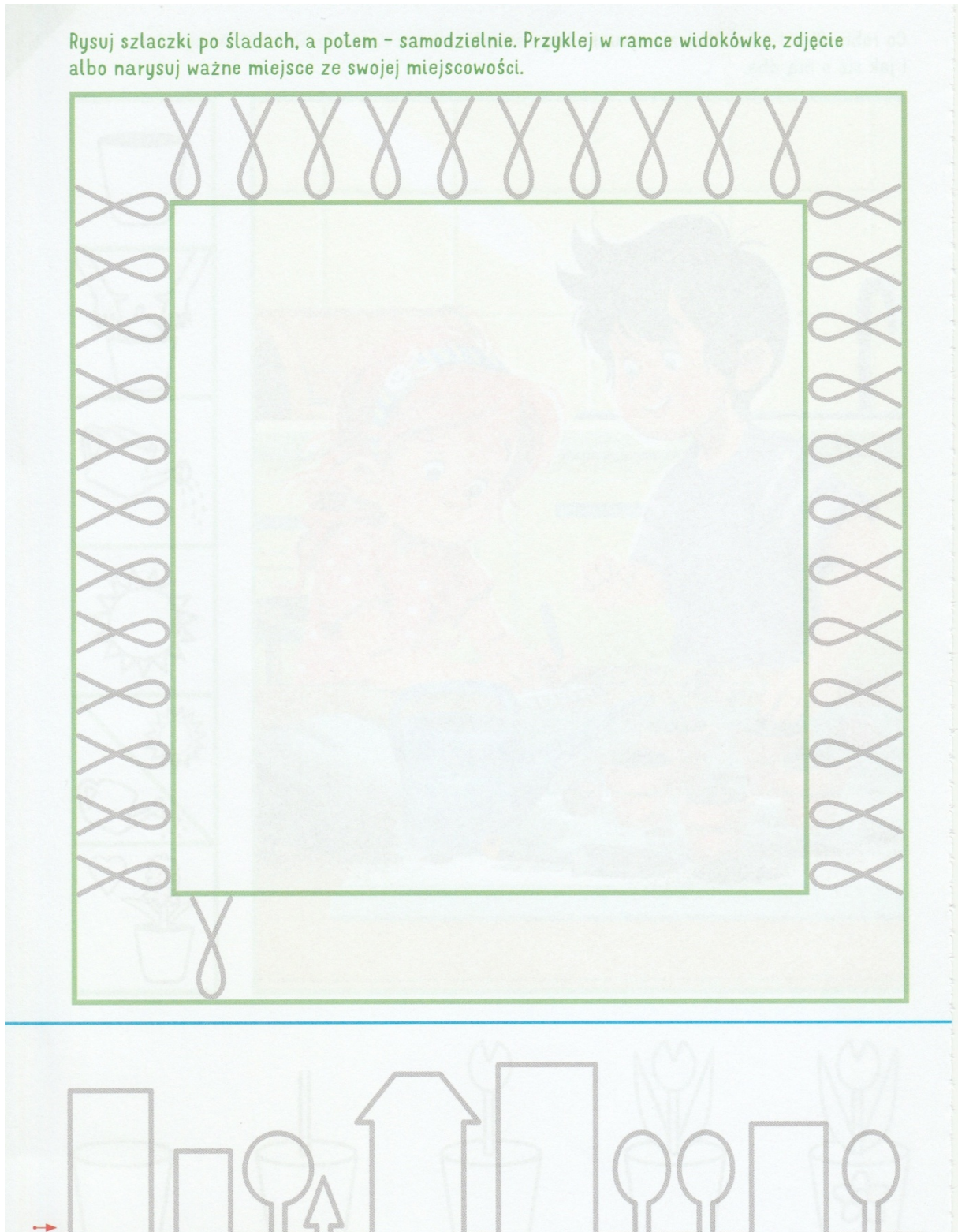
Pracować możecie przy piosence, która bardzo pasuje do naszego miasta.

<https://www.youtube.com/watch?v=xJ-4YgLVHc>

Brawo! Teraz pobawcie się troszeczkę. Jeżeli macie rodzeństwo zorganizujcie mu zabawę – przecież potraficie.

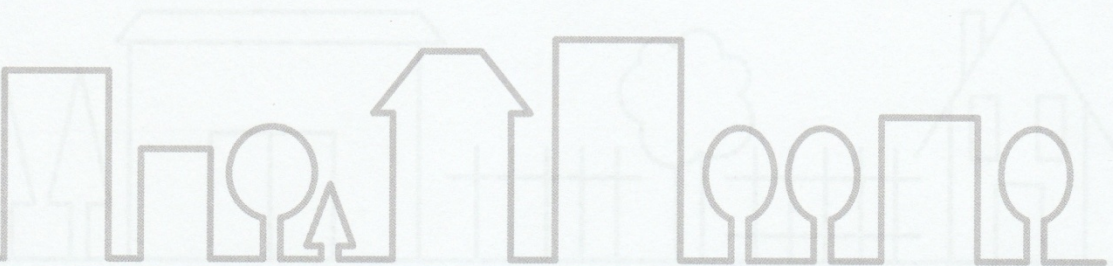
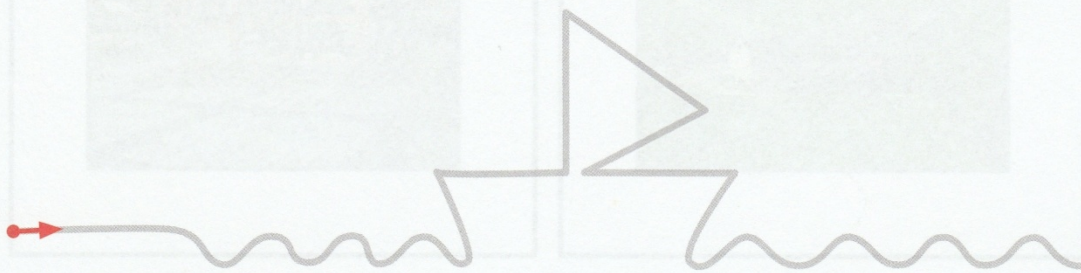
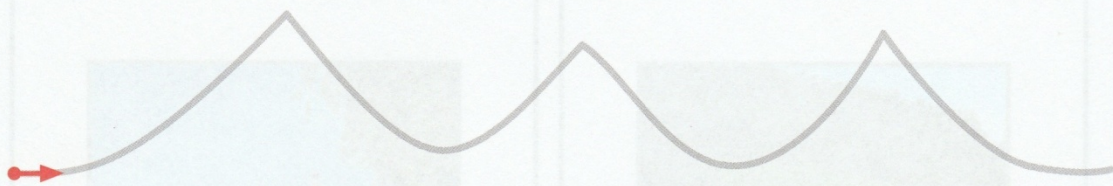
Po zabawie możecie wykonać zadania z kart pracy. Poproście rodziców o wydrukowanie ich.

Karta pracy nr 1



Karta pracy nr 2

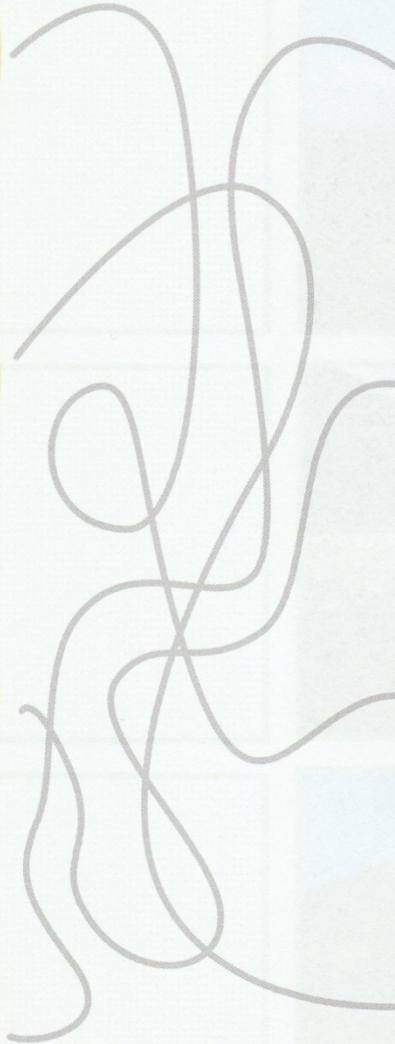
Rysuj po śladach, bez odrywania kredki od kartki. Który rysunek kojarzy ci się z twoim otoczeniem?



Rysuj po śladzie, bez odrywania kredki od kartki.



Rysuj po liniach, a dowiesz się, gdzie mieszkają dzieci.



Rysuj po śladzie drogie babci i dziadka do domu.

Obejrzyj herby miast. Narysuj herb swojej miejscowości albo go wymyśl, jeżeli twoja miejscowość nie ma herbu.

herb



Szczecin



Łódź



Poznań



Katowice



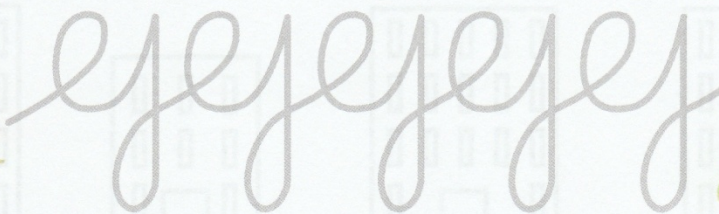
Lublin



Gdańsk



Wrocław



Rysuj po śladzie drogę Ady i taty do domu.

Jeżeli udało się wam wykonać zadania (oczywiście te wybrane) to jest nam bardzo miło. Cichutko przypominamy, że kredki muszą być odłożone na swoje miejsce.

Jak będziecie chcieli się pobawić, to może zbudujecie z klocków i kartonów swoje osiedle. Pamiętajcie, najpierw trzeba mieć plan, teren na którym „zbudujecie” osiedle, a dopiero wtedy przystępujcie do pracy. Powodzenia.

**Żegnamy się już z Wami. Życzymy miłej „wycieczki” po Szczytnie. Na koniec dołączamy piękne widoki z naszego miasta. Życzymy wszystkim dużo zdrowia – pani Lidzia i Asia.**

